

Skuteczne mikrusy

Filigranowe Atom Monitor v.6 świetnie nadają się do niedużych pomieszczeń

PRODUKT Paradigm Atom Monitor v.6

RODZAJ Kolumny podstawkowe

CENA 1.209 zł za parę

NAJWAŻNIEJSZE CECHY Wymiary (SxWxG): 16,5x27,7x25,8cm ▶ Waga: 10,4kg (para) ▶ Przetworniki: 140mm głośnik nisko-średniotonowy, 25mm tweeter ▶ Pasmo przenoszenia: 90Hz-20kHz (+/-2dB) ▶ Skuteczność/impedancja: 90dB/4Ω ▶ Zalecana moc wzmacniacza: min. 15W

KONTAKT www.polpak.com.pl

Szosta odsłona najbardziej znanej serii kolumn głośnikowych Paradigma przyniosła również nieco odmienione i jeszcze lepiej dopracowane (stylistycznie i konstrukcyjnie) najmniejsze modele, przeznaczone do nagłośnienia niewielkich pomieszczeń.

Seria Monitor bazuje na trzech podstawkowych zespołach głośnikowych: testowanym Atom Monitor v.6, nieco większym Mini Monitor v.6 oraz nieco przerośniętym Titan Monitor, mogącym konkurować w kategorii reprodukcji basu nawet z niektórymi kolumnami podłogowymi. Producent oferuje także trzy konstrukcje wolnostojące. Miłośnicy kina domowego mogą wybrać z trzech dostępnych kolumn obsługujących kanał centralny oraz dwóch przeznaczonych do pracy jako tylne zespoły głośnikowe w systemach kina domowego. Wysoka skuteczność kolumn serii Monitor to ich wizytówka, podobnie jak ponadprzeciętna dynamika. Kanadyjskie konstrukcje sprawdzają się zarówno w klasycznej konfiguracji stereofonicznej, jak i wielokanałowej.

BUDOWA

Atom Monitor v.6 to jedno z najmniejszych kolumn, jakie mieliśmy okazję do tej pory

„Dołu nie brakowało, oczywiście jego średniego i górnego podzakresu, bo o basie powodującym ruch nogawek spodni należy zapomnieć”

testować. Od razu wiedzieliśmy, że nie zawojują specjalnie dużych pokoi, ale do takich, których powierzchnia nie przekracza 10-15 metrów kwadratowych, będą jak znalazł. To klasyczne, dwudrożne konstrukcje podstawkowe,

dysponujące niewielką wentylowaną obudową i duetem znakomitych głośników, którym Paradigm poświęcił sporo uwagi. Każda kolejna udoskonaleniach i nie inaczej jest tym razem. Przeprojektowano obydwie przetworniki, a także zwrotnicę. Skrzynka zmieniła się nieznacznie – zbudowano ją z 18mm płyt wiórowych, które w sam raz nadają się do tego typu konstrukcji. Mimo że są mniej popularne od MDF-u, to posiadają lepszy współczynnik tłumienia wewnętrznego, okupiony jednak niższą sztywnością, co wymusza stosowanie znacznych grubości albo połączenia w kanapkę z płytami MDF, które są znacznie sztywniejsze. W przypadku Atomów taki problem nie występuje, ponieważ mała skrzynka nie wymusza stosowania paneli o dużej powierzchni. Obudowy oklejono folią winylową, do złudzenia przypominającą naturalny fornir – dostępne są cztery opcje wykończeniowe: wiśnia, orzech różany oraz klasyczny czarny i ostatnio bardzo popularny wenge. Jeśli chodzi o przetworniki, to mamy tu bardzo starannie opracowane konstrukcje. Odtwarzaniem basu i średnicy zajmuje się głośnik z charakterystyczną dla Paradigma, mleczną membraną, wykonaną z tworzonego metodą wtryskową kopolimeru-polipropylenu. Kosz zaprojektowano w taki sposób, aby stawał jak najmniejszy opór falom odbijanym od tylnej części stożka. Układ magnetyczny i cewka nie są wentylowane poprzez nawiercony w centrum otwór, a otwartą część tuż pod dolnym resorem. Z kolei wysokie tony powierzone 25mm lekkiej i sztywnej tytanowej kopułce, dysponującej okazałym układem magnetycznym. Tweeter posiada specjalnie zaprojektowany metalowy kołnierz, który

przykręcono do tulei tworzących jednolity odlew z przednią ścianką zintegrowaną z koszem głośnika nisko-średniotonowego. Tunel bas-refleksu znajduje się na tylnej ścianie, a wewnątrz tłumione jest wełną syntetyczną.





Zwrotnica bazuje na filtrze pierwszego rzędu, opartym na kondensatorze foliowym i szeregowym rezystorze ceramicznym w torze wysokotonowym. Średnicę i bas filtruje układ drugiego rzędu, jednak o nieco łagodniejszym tłumieniu niż 12dB/okt – znajduje się tu szeregowo cewka nawinięta na rdzeniu ze stalowych płytek i równoległy kondensator elektrolityczny z 10W ceramicznym rezystorem. Podział ustalono w okolicy 2.200Hz.

JAKOŚĆ DŹWIĘKU

Częstym błędem popełnianym przez miłośników domowego hi-fi jest upychanie dużych kolumn do małych pokoi z nadzieją uzyskania spektakularnych efektów, co najczęściej kończy się totalnym chaosem, zwłaszcza w zakresie najniższych tonów. Nie ma sensu ścigać się bolidem F1 po małym stadionie, skoro wiadomo, że nigdy nie osiągnie się prędkości, do których został zaprojektowany.



Tak samo dzieje się z nieumiejętnie dobranymi do pomieszczenia kolumnami. Kiedy basu jest za dużo, robi się z tego niezła papka i zamiast usłyszeć ładnie wykonturowany kontrabas czy gitarę basową, pojawia się duża masa dudniącego i buczonego dźwięku, uniemożliwiającego identyfikację poszczególnych instrumentów. Po co w takim razie wydawać duże pieniądze na kolumny podłogowe, skoro można zaoszczędzić i przy okazji cieszyć się zdecydowanie wyższej klasy brzmieniem?

Każdy szanujący się producent posiada w swojej ofercie kilka zespołów głośnikowych, bazujących na zbliżonych rozwiązaniach konstrukcyjnych, wspólnych dla całej serii. Ale każdy z nich będzie też zaprojektowany z myślą o pracy w różnych warunkach i przede wszystkim w pomieszczeniu o określonej powierzchni. Tak też jest w przypadku testowanych Atom Monitor v.6, które znajdują zastosowanie wszędzie tam, gdzie miejsca jest jak na lekarstwo.

Słuchając Atomów, można się szybko zorientować, jak duża dynamika drzemie w tych niewielkich skrzyneczkach. Naturalnie na spektakularne efekty w skali makro raczej byśmy nie liczyli, ale to, co pokazały te kolumny z małymi składami jazzowymi czy muzyką rockową, zasługuje na pochwałę – odpowiedź impulsowa jest niemal wzorcowa. W „Get On Your Boots” z najnowszej płyty U2 Atomy pokazały pazur, przede wszystkim



za sprawą rzetelnie przetwarzanej rytmiki i bardzo ładnie kreślonej przestrzeni. Do tu nie brakowało, oczywiście jego średniego i górnego podzakresu, bo o basie powodującym ruch nogawek spodni należy zapomnieć. Atom Monitor v.6 lubią delikatnie podkreślać górny zakres pasma, jednak robią to dosłownie na granicy dobrego smaku i nigdy nie zdarzyło im się nadmiernie rozjaśnić materiału muzycznego, no chyba że w danym momencie odtwarzaliśmy niezbyt dobre realizacje. Jeśli chodzi o średnicę, to nie ona jest tu gwiazdą, ale mimo wszystko zwraca uwagę rzetelnym przekazem i bez nieprzyjemnych podbić przechodzi zarówno w górę, jak i dół. Mimo 4Ω impedancji kolumny są dosyć łatwe wysterowaniu i przeciętny budżetowy, równo brzmiący wzmacniacz stereo w zupełności wystarczy, aby wykrzesać z nich dźwięk pełen życia. **HFC**

WERDYKT

DŹWIĘK

★★★★★

WYSTEROWANIE

★★★★★

BUDOWA

★★★★★

JAKOŚĆ/CENA

★★★★★

ZA
Bardzo dobra propozycja do niewielkich pomieszczeń. Mimo wylotu bas-refleksu z tyłu łatwe do ustawienia i niewybredne w stosunku do elektroniki.

PRZECIW
Pozbawione głębokiego basu.

PODSUMOWANIE

Paradigm Atom Monitor v.6 są przede wszystkim tanie i jeśli chodzi o takie aspekty brzmienia, jak dynamika czy przestrzeń, to są jednymi z najlepszych w swoim przedziale cenowym. W stereo potrafią pokazać zwarte i pełne energii brzmienie, a do tego klarowne i przyzwyczajone zównoważone.

HI-FI CHOICE
OCENA OGÓLNA

★★★★★